

Bank WIR. W odpowiedzi na kryzys finansowy: zasada spółdzielczości i waluta komplementarna

Dr W. Wüthrich z Zurychu, Szwajcaria

16. października 1934 roku założono pewną spółdzielnię, która dzisiaj z punktu widzenia specyfiki i historii rozwoju, okazuje się czymś niezwykłym: Spółdzielnię WIR, Krąg Gospodarczy (niem. *Wirtschaftsring-Genossenschaft*). Przed paru laty zmieniono jej nazwę na Bank WIR. Jak czytamy w statucie: *„Spółdzielnia WIR jest organizacją samopomocową ruchu handlowego, rzemieślniczego i usługowego. Ma na celu wspieranie członków w niej zrzeszonych, optymalne wykorzystanie i ustabilizowanie wzajemnej siły nabywczej swoich członków poprzez system WIR i, poprzez to, przyczyniać się do zwiększania obrotu zrzeszonych członków”*.

Idea założycielska

Spółdzielnia WIR jest wspólnotą z systemem waluty komplementarnej. Emituje ona – podobnie jak bank centralny – swój pieniądz, który pełni funkcję środka rozliczeniowego dla swoich członków i w którym przyznawane są kredyty. Wartość WIRa jest powiązana z wartością franka szwajcarskiego (1 WIR = 1 CHF). Główną cechą wyróżniającą tego pieniądza jest wolność od odsetek. Depozyty na kontach nie są oprocentowane. Stanowi to zachętę, aby pieniądz szybko wydawać i poprzez to przyczyniać się do większego obrotu wśród uczestników spółdzielni. W czasach początkowych było to nawet ujemne oprocentowanie depozytu. To stanowiło jeszcze większą zachętę, aby pieniądz wprowadzać szybko do obrotu.

Przykład

Komisja kredytowa spółdzielni WIR przyznaje kredyt hipoteczny w wysokości 100.000 franków WIR na podstawie podobnych zabezpieczeń jak w przypadku

banków komercyjnych. Jednakże nie pożyczają ona – jak robią to banki prywatne - pieniędzy swoich klientów (*większość pieniędzy banków komercyjnych jest tworzona z niczego, przy użyciu mechanizmu rezerwy cząstkowej – tłum.*), lecz wytwarza te pieniądze sama, dziś w sposób elektroniczny za pomocą kliknięcia na komputerze. W odróżnieniu od banku centralnego, pieniądz nie powstaje na mocy ustawy, lecz na mocy umowy i gotowości wspólnoty, która akceptuje pieniądz spółdzielczy: kredytobiorca zużywa ten nowy pieniądz, przykładowo, na budowę domu. Opłaca rzemieślników budowlanych, których zna jako członków spółdzielni. Oni z kolei regulują swoje rachunki względem dostawców materiałów, będących również członkami wspólnoty, którzy realizują płatności do kolejnych poddostawców, itd. **Średnio ok. 30 do 40 procent płatności wśród członków spółdzielni jest płaconych w walucie WIR. Reszta jest realizowana we frankach szwajcarskich,** ponieważ uczestniczące przedsiębiorstwa opłacają swoich pracowników we frankach a także jest wiele innych kosztów, które nie mogą być opłacane w WIR, jak na przykład podatki. Kredyt hipoteczny z nowo utworzonych pieniędzy przyczynia się do nowego obrotu w obrębie spółdzielni, który trwa przez lata – aż do momentu, gdy kredyt zostanie spłacony.

„Opłata procentowa” wynosi dzisiaj ok. 1 procenta kwoty kredytu. Odpowiada mniej więcej wysokości marży odsetkowej banków komercyjnych, lecz przez cały okres spłaty kredytu oznacza to średnio tylko 1/3 wysokości tego, co jest naliczane w postaci odsetek w bankach komercyjnych. To wystarcza, aby pokryć koszty funkcjonowania banku i zbudować pewne rezerwy. Jest to możliwe, ponieważ spółdzielnia emituje pieniądz samodzielnie, podobnie jak bank centralny. Normalny bank przyjmuje pieniądze oszczędnościowe, płaci za nie odsetki, a następnie je znów pożyczają na wyższy procent. Także za pieniądze emitowane przez bank centralny bank komercyjny musi płacić odsetki. Spółdzielnia WIR od 1936 roku posiada status banku i podlega zaostrzonym

przepisom Szwajcarskiej Komisji Bankowej. Ustawa bankowa przewiduje, że pomiędzy aktywami a kapitałem własnym musi istnieć odpowiednia proporcja. W ten sposób wolumen kredytu nie jest nieograniczony. Pieniądz WIR ma pokrycie w towarach i usługach. Za każdą płatnością pieniądzem WIR kryje się wymiana towarów i usług. Spółdzielnia udostępnia swoim członkom platformę, aby mogli oferować sobie nawzajem towary i usługi. Do zadań spółdzielni dochodzą, oprócz spisu uczestników – dzisiaj online - wydawanie broszur, organizowanie targów, specjalistyczne usługi dodatkowe i wiele innych działań. Ponad 90.000 odwiedzających gości z różnych stron Szwajcarii uczestniczyło w 2007 roku w 4 dużych imprezach targowych w Zurychu, Lucernie, Wettingen i Bernie, aby poznać innych spółdzielców i ich ofertę. Oprócz tego regionalne grupy WIR organizują spotkania na tematy polityczne i kulturalne. W 2007 roku miały miejsce 53 wydarzenia, w których uczestniczyło 1600 zainteresowanych. System wymaga, aby uczestnicy planowali swoje zapotrzebowanie we frankach WIR i tworzyli odpowiednio roczne budżety. Franki szwajcarskie mogą być w każdym momencie zamienione na WIR. Natomiast franki WIR mogą być wydawane jedynie na towary i usługi innych spółdzielców. Mogą być również wykorzystane w celu spłaty kredytu. Wymiana zwrotna na franki szwajcarskie nie jest możliwa.

System waluty komplementarnej

W teorii pieniądza WIR stanowi walutę komplementarną. Pod tym terminem rozumiany jest kontrakt wewnątrz danej wspólnoty, która akceptuje daną walutę jako środek wymiany, która jednak nie jest walutą krajową. Waluta komplementarna nie zastępuje waluty krajowej. Wykonuje jedynie pewną funkcję społeczną, która jest odmienna od funkcji waluty krajowej. W ramach Spółdzielni WIR członkowie wspierają się wzajemnie, poprzez to, że z wykorzystaniem własnej waluty kupują u siebie nawzajem, a dzięki temu mogą

otrzymać kredyt z systemu tak korzystny jak nigdzie indziej. To jest szczególnie ważne w czasach ekonomicznie ciężkich czy przy rosnących stopach procentowych. Dobrobyt jest zachowany, a bezrobocie niwelowane.

Założenie Spółdzielni WIR

Spółdzielnia WIR została założona w 1934 roku jako organizacja samopomocy przez Wernera Zimmermanna, Paula Enza i 14 innych osób – wszyscy byli zwolennikami teorii wolnego pieniądza Silvio Gesella. Małe i średnie przedsiębiorstwa zostały wtedy mocno dotknięte przez Wielką Kryzys (1929-1933). Obroty masowo załamały się, a wielu pracowników nie mogło znaleźć pracy. Nie było żadnych oznak poprawy sytuacji. Z punktu widzenia nauki wolnej ekonomii przyczyna katastrofy leżała w niewystarczającej ilości dostarczanego pieniądza, jak również w zakłóconym jego obiegu na skutek gromadzenia pieniądza. Jak do tego doszło? Liczne banki bankrutowały. Tylko w Europie było to powyżej tysiąca instytucji finansowych. W tej grupie znalazły się również duże banki, takie jak Kreditanstalt z Austrii. Wiele ludzi straciło swoje zaufanie do instytucji finansowych i przechowywało swoje pieniądze w przysłowiowej skarpecie. Szacuje się, że w Szwajcarii poza systemem bankowym było przechowywanych wówczas ok. 20% banknotów. W innych krajach ten procent mógł być nawet wyższy. W ten sposób bankom nie pozostawiono zbyt wiele środków do dyspozycji, w celu przyznawania nowych kredytów (co paraliżowało gospodarkę). Poprzez związanie walut ze złotem banki centralne nie mogły – w odróżnieniu od dnia dzisiejszego, gdy standard nie obowiązuje – wprowadzać nowego pieniądza do obrotu.

Co robić?

Organizacja samopomocy miała znaleźć środki zaradcze. Spółdzielnia WIR

wystartowała z 16 członkami i kapitałem początkowym w wysokości 42 000 franków. Nazwa WIR (niem. MY) to nie tylko skrót od *Wirtschaftsring-Genossenschaft* (spółdzielnia kręgu gospodarczego), lecz była definiowana przez założyciela Wenera Zimmermanna w opozycji do <<JA>>. We wspólnocie można lepiej bronić interesów jednostki. Założyciele WIR nie byli wówczas sami. Na całym świecie powstawało wówczas wiele podobnych organizacji. Całe wsie i stowarzyszenia najrozmaitszych rodzajów próbowały przeciwstawiać się aktywnie paraliżującej depresji gospodarki światowej, głównie za pomocą organizowania bezgotówkowej wymiany towarów (barter) i tworzeniu własnego pieniądza. Wszystkie one miały pewne cechy wspólne:

- Tworzyły, w ograniczonych ramach, waluty komplementarne będące uzupełnieniem brakującej waluty krajowej,
- Wyposażyły ten nowy środek wymiany w pewien stymulator, który zniechęcał do jego przetrzymywania czy gromadzenia, natomiast zachęcał do szybkiego wydawania. W ten sposób na depozycie z reguły nie tylko nie naliczano dodatniego oprocentowania, ale nawet naliczano opłaty karne – zgodnie z zasadą: kto pieniędzy nie wydaje, ponosi opłatę. To powinno eliminować przypadki, gdy z obawy przed niepewną przyszłością, pieniądze są gromadzone. Paraliżujące nawyki mentalne i praktyczne – które również należą do psychiatrycznego obrazu chorobowego czasu depresji – powinny w ten sposób zostać przezwyciężone.

Podobne organizacje

W latach 30-tych XX w. organizacje samopomocowe były szczególnie rozpowszechnione w USA, gdzie stopa bezrobocia dochodziła do 25 proc. (w Szwajcarii ok. 10 proc.). Były one odpowiedzią społeczeństwa obywatelskiego na

naglące problemy życia codziennego. Już wówczas waluty komplementarne miały w USA dość długą tradycję. W Niemczech z kolei w czasach ogromnej inflacji lat 20-tych wiele gmin wprowadzało własny system walutowy. W 1929 roku, gdy rozpoczynał się światowy kryzys gospodarczy, w mieście Erfurt założono Towarzystwo Wymiany Waera (niem. *Waera-Tauschgesellschaft*). W rozumieniu założycieli towarzystwo miało stanowić zrzeszenie prywatne, które poprzez własną inicjatywę będzie podejmować działania przeciw kryzysowi i bezrobociu.

Wörgl

W Austrii zwróciła na siebie uwagę pięcioletnia gmina Wörgl, nieopodal Innsbrucka. W tym małym miasteczku i jego okolicach było około 1500 bezrobotnych. Burmistrz zaczął opłacać pilne prace w gminie, a częściowo również płace urzędników tzw. kwitami pracy (niem. *Arbeitswertschein*). Ta gminna waluta miała 100-procentowe pokrycie w walucie krajowej. Mogła zostać użyta do regulowania płatności za towary i usługi lokalne w obrębie społeczności gminnej. Ten nowy pieniądz miał wszakże jedną osobliwą cechę: aby pieniądz zachowywał ważność, każdy posiadacz kwita musiał go ostemplowywać pod koniec miesiąca, i zapłacić niewielką opłatę w wysokości 1 procenta jego wartości. W cyklu rocznym oznaczało to 12 procent opłaty. Ten wydatek nie musiał być ponoszony, jeśli mieszkaniec gminy wydał kwit przed końcem miesiąca. W ten sposób „karano” nie wydawanie pieniędzy. Wymiana na walutę krajową była możliwa, ale tylko za uiszczeniem opłaty w wysokości 2 procent zamienianej kwoty. Uczestnictwo w tym eksperymencie pieniężnym było dla mieszkańców zasadniczo dobrowolne. Jednak społeczność dała się przekonać swojemu burmistrzowi i zaakceptowała nowy środek pieniężny. W konsekwencji obieg pieniądza – co było do przewidzenia – znacząco przyspieszył. Bezrobocie zostało zredukowane o jedną czwartą w ciągu 1 roku, a sytuacja finansowa gminy

znacząco poprawiła się. Dodatkowe wpływy (z opłat oraz ze wzrostu wydatków) mogły zostać przeznaczone na pilne wydatki społeczne.

Wiadomość o sukcesie eksperymentu pieniężnego z Wörgl rozeszła się błyskawicznie: przejrzysty i uzupełniający system płatniczy, wprowadzany w ramach wspólnoty lokalnej czy regionalnej, zapewnia obieg pieniądza, obniża bezrobocie i umacnia więzi społeczne. Inne gminy, przede wszystkim w Austrii, ale też w Liechtensteinie (Triesen), poszły tym śladem. Dobrze udokumentowany eksperyment zwrócił uwagę polityków i naukowców zarówno z Austrii jak i z zagranicy. Najbardziej znany wówczas ekonomista, Anglik John Maynard Keynes wyraził się o nim pozytywnie. Francuski premier Daladier był jednym z licznych polityków, którzy odwiedzili Wörgl w tamtym czasie. Wszystko przemawiało za tym, aby najbardziej udany eksperyment rozszerzać. Jednak historia potoczyła się inaczej.

Zdławiona samopomoc

Pieniądz alternatywny z Wörgl został zabroniony – z uzasadnieniem, że tylko bank centralny ma wyłączne prawo emisji znaków pieniężnych. Władze wypowiadały się sceptycznie o organizacjach samopomocowych i walutach ratunkowych. W Niemczech i Austrii zostały one zabronione jeszcze przed przejściem władzy przez Hitlera. W debacie politycznej eksperyment z Wörgl został początkowo określony jako <<wybryk>>. Następnie został etykietowany jako idea komunistyczna, a po II wojnie światowej, oszkalowany jako pomysł faszystów. Podobne doniesienia płynęły ze Stanów Zjednoczonych, gdzie waluty komplementarne znalazły najszersze zastosowanie i miały najdłuższą tradycję. W 1933 roku prezydentem USA został F.D. Roosevelt. Już w dniu objęcia władzy zapowiedział on program, który do historii przejdzie jako Nowy Porządek (ang. *New Deal*). Depresja gospodarcza z jej wysokim bezrobociem miała zostać zwalczona. Roosevelt

zapowiedział wsparcie ze środków państwowych dla banków i obszerne programy centralnie sterowane mające przyczynić się do wzrostu zatrudnienia. Ponieważ kasa państwowa była pusta, państwo miało się zadłużyć. Jednocześnie prezydent obwieścił wielu organizacjom samopomocowym, że stosowanie walut ratunkowych zostanie zabronione. Czy Roosevelt osiągnął sukces ze swoim *New Deal*? Centralne programy zatrudnienia były bez wątpienia lepszym rozwiązaniem niż nic. Wiele osób znalazło zatrudnienie i wykonywało potrzebną pracę. Bezrobocie jednak wciąż pozostawało wysokie. Większość historyków ekonomii zgodnie dziś przyznaje, że zarówno w USA jak i Niemczech, <<upiór depresji>> zniknął dopiero wraz z przestawieniem gospodarki na wojenną. Zdecentralizowane sposoby proponowane przez społeczności obywatelskie, mogły niewątpliwie, w sposób długotrwały, wzmocnić działanie programów państwowych.

W Szwajcarii władze nie podjęły tak rygorystycznych środków przeciw organizacjom samopomocowym, co w Niemczech i USA. Nastąpił podział organizacji na prywatne i publiczne. Organizacja WIR została zaklasyfikowana jako organizacja prywatna. W roku 1936 zaczęła podlegać prawu bankowemu. Próby organizowania samodzielnych walut w gminach zostały jednak odrzucone, z uzasadnieniem podobnym jak w Austrii. Duże gminy jak Biel czy Brienz planowały przeprowadzenie podobnego eksperymentu jak w Wörgl, ale nie zrealizowały tych planów.

WIR – jedyny system waluty komplementarnej, który przetrwał II wojnę światową

W krajach skandynawskich liczne organizacje samopomocowe z własnymi walutami komplementarnymi utrzymywały się aż do czasu II wojny światowej. Jednak po wojnie wszystkie one rozwiązały się. Przyczyny tego tkwiły częściowo w trudnościach wewnętrznych, częściowo w zawirowaniach wojennych. Trudności

nie ominęły również Spółdzielni WIR. Jednakże przetrwała II wojnę światową i rozpoczęła niejako drugie życie, a liczba jej członków szybko rosła na skutek dobrej koniunktury. To pokazuje, że fundamentalna idea waluty komplementarnej posiada zalety nie tylko w czasie kryzysu gospodarczego. Jednakże po wojnie, zrezygnowano całkowicie z mechanizmu opłaty za przetrzymywanie pieniądza WIR. W ten sposób spółdzielnia zdystansowała się dość daleko od teorii pieniądza wolnego Silvio Gesella. Natomiast utrzymywana jest jako podstawa wolność od odsetek. Depozyty w WIR do dzisiaj nie są oprocentowane. Te korekty miały też bardzo praktyczne przyczyny: tak duża motywacja, aby wydawać szybko pieniądze okazała się zbawienna w Wörgl. Ale nie pasowała do czasu dobrej koniunktury. W odróżnieniu od Wielkiej Depresji lat 30-tych, w dziesięcioleciach powojennych nie było potrzeby ożywiania gospodarki. Panowało w zasadzie pełne zatrudnienie, a władze w Szwajcarii zajmowały się tym, aby tłumić zbyt wysoką koniunkturę.

Zmienna historia

Spółdzielnia WIR ma za sobą długi rozwój. W połowie lat 60-tych i na początku lat 70-tych przeżyła jednak ciężki kryzys. Lokalni członkowie zobaczyli w systemie nadarżającą się okazję, aby sprzedawać towary o niskiej jakości za wygórowaną cenę. Innym rodzajem nadużycia była publikacja ogłoszeń prasowych zawierająca ofertę sprzedaży pieniądza WIR z 20 procentowym upustem. Spółdzielni groziło nadwyręzenie dobrego imienia i upadek. Konieczne było podjęcie rygorystycznych kroków przeciwko nadużyciom. Handel depozytami WIR został przez spółdzielnię jednoznacznie zabroniony. W ten sposób, nawet dzisiaj jeszcze, każdego roku członkowie spółdzielni łamiący przepisy statutu, są z niej wykluczani. Zdecydowane działania i ponowne odnowienie ducha samopomocy pozwoliło spółdzielni wrócić na dobrą drogę rozwoju. Dzisiaj w systemie WIR

zrzeszonych jest (2008 rok – przyp. red.) 62 tys. członków – są to małe i średnie przedsiębiorstwa. Rocznie dokonują względem siebie wzajemnych płatności w wysokości ok. 1,6 miliarda franków WIR. Jeśli się weźmie pod uwagę fakt, że przeciętna płatność jest realizowana tylko w ok. 30 do 40 procentach w WIR, a reszta we frankach szwajcarskich, wtedy można szacować, że łączna suma obrotów towarów i usług wewnątrz spółdzielni jest ponad dwukrotnie wyższa. Wartość przyznawanych kredytów gospodarczych i hipotecznych wynosi ok. 850 milionów WIR. Spółdzielnia WIR dysponuje obecnie całkowicie dojrzałym systemem waluty komplementarnej. W 1984 roku, z okazji 50-lecia spółdzielni, dyrektor Szwajcarskiego Związku Banków w Bazylei stwierdził: *„Historia WIR to historia wzrostu od organizacji samopomocowej w warunkach kryzysu, aż do finansowo zdrowej, porządnie zorganizowanej i wzorowo prowadzonej instytucji, dla przemysłu średniej wielkości. Uzupelnia działalność banków i nie stanowi dla nich konkurencji”*. To jednak wkrótce miało się zmienić.

Bank WIR

W 1998 roku spółdzielnia zmieniła nazwę na Bank WIR (*niem. WIR-Bank*). Oferuje swoim członkom atrakcyjnie oprocentowane lokaty we frankach szwajcarskich – bez zaniechania swojej działalności we frankach WIR. W 2000 roku Bank WIR rozszerzył swoją ofertę. Już nie tylko przedsiębiorcy, ale i osoby prywatne mogą obecnie korzystać z jego usług i zostać spółdzielcą. Każdy może obecnie prowadzić swoje operacje bankowe we frankach szwajcarskich w Banku WIR. Kto dzisiaj przekracza progi centrali Banku WIR w Bazylei, wchodzi do nowoczesnego budynku ze stali, szkła i betonu, który nie odstaje od podobnych budynków innych banków. Konta oszczędnościowe, biznesowe i lokaty należą do zwykłej oferty Banku WIR – jak również kredyty hipoteczne, gospodarcze we frankach szwajcarskich, w WIR lub łączone. Bank WIR operujący w całej Szwajcarii posiada

dzisiaj sumę bilansową w wysokości ok. 3 miliardów franków. Zatrudnia w swojej centrali i 8 oddziałach – w całej Szwajcarii – ponad 200 pracowników i kształci wychowanków. Niedawno bank uruchomił system bankowości internetowej.

Bank WIR jest w świecie finansowym zakotwiczony w sektorze małych i średnich przedsiębiorstw (SME) i ma swoje miejsce w rozbudowanej sieci instytucji samopomocowych dla tego sektora. W ostatnich latach doskonale się sprawdził. Pieniądze klientów we frankach szwajcarskich z roku na rok przyrastają i przekroczyły już sumę miliarda franków. Liczba „normalnych” klientów (którzy nie funkcjonują w systemie WIR) cały czas rośnie. Organizacje konsumenckie często porównują ofertę banku z ofertami innych banków. Bank WIR najczęściej wypada dużo lepiej. To nie dziwi – posiada on efektywną strukturę i, jako spółdzielnia, nie musi osiągać wysokich zwrotów. Bank określa swoje relacje w stosunku do swoich nowych klientów niezmiennie jako <<spółdzielcze>>. Organizuje warsztaty: W tych spotkaniach roboczych w mniejszych grupach nie chodzi tylko o informacje i doradztwo, ale też o wymianę doświadczeń i wypracowywanie wspólnych rozwiązań.

Przygotowany na przyszłość

Zebranie Spółdzielców Banku WIR podwyższyło w międzyczasie swój kapitał do 17 milionów franków. Integracja systemu waluty komplementarnej w „normalny bank” została tym samym zakończona. W ciągu ponad 75 lat dokonało się przekształcenie z organizacji samopomocy w 1934 roku w bank komercyjny, który jednak niezmiennie stoi na fundamencie spółdzielczym. Postawił sobie ambitny cel – zostać ogólnie szwajcarskim bankiem dla klasy średniej. Bank WIR nie chce jednak być następnym uniwersalnym bankiem, ale rozszerzać swoją ofertę z dużą rozwagą. Zarządzanie majątkiem czy usługi maklerskie niezmiennie nie wchodzą w zakres oferty. Od 2006 roku bank oferuje przykładowo kredyty ekologiczne na

1 proc. na inwestycje w systemy grzewcze na bazie odnawialnych źródeł energii. Główną oś oferty wciąż stanowią atrakcyjne kredyty we frankach WIR, frankach szwajcarskich lub mieszane. W świecie finansów światowych Bank WIR jest być może jedynym bankiem, który podobnie jak bank centralny, tworzy własny pieniądz, który w ramach spółdzielni jest przyznawany w formie kredytów i w którym realizowane są płatności. 62 tys. małych i średnich firm dobrze wie, jak należy ten fakt szanować. Sceptycyzm w stosunku do wyjątkowej waluty komplementarnej, jaką jest WIR dawno już minął. Spółdzielczy pieniądz otrzymał nawet, od Brytyjskiego Instytutu Standaryzacji w Londynie – z poparciem Banku Światowego – trzyznakowy kod CHW zgodnie ze standardem ISO 4217 i zapewnił sobie tym samym trwałe miejsce w elektronicznym systemie finansowym.

Podsumowując Bank WIR mógł świętować godnie swój 75 jubileusz w 2009. Można było życzyć wielu sukcesów innowacyjnemu bankowi, którego w żaden sposób nie dotknął kryzys finansowy.

*Źródło: Zeit-Fragen (Gazeta obywatelska w Szwajcarii), nr 37, 8 września 2008 r.
Tłum. Adam Domaradzki*